

Młyn z papierami

Wspólne projekty transgraniczne rodzą się w bólach. Dowodem na to było w piątek spotkanie władz Trzcińska-Zdroju z partnerem z Lunow-Stolzenhagen w sprawie ustalenia podmiotu zarządzającego projektem. Na swoim terenie każdy realizuje swoją „działkę”, lecz w sumie jest to jeden projekt i potrzeba wspólnego zarządcy. Przypomnijmy, że gmina Trzcińsko w ramach związanego z geoparkiem projektu „Kraina Polodowcowa nad Odrą” remontuje zabytkowy młyn wodny na Rurzyca (przy skrzyżowaniu ul. Cmentarnej i Młyńskiej, w pobliżu Centrum Kultury), odnawia Basztę Zachodnią oraz buduje dydaktyczną aleję spacerową wzdłuż murów miejskich. Natomiast partner niemiecki (Stowarzyszenie Ogród Geologiczny w Stolzenhagen) urządza halę wystawową z eksponatami epoki lodowcowej. Oprócz reprezentantów obu partnerów, na spotkanie do Trzcińska przybyły przedstawicielki niemiecko-polskiego Komitetu Monitorującego, czyli instytucji rozdzielającej fundusze. Na te projekty są one wyjątkowo korzystne, bo dofinansowanie unijne wynosi 85 proc.



W piątek zamierzano podpisać porozumienie w sprawie sposobu wyłonienia zarządcy, lecz ostatecznie nie doszło do sfinalizowania sprawy. Na przeszkodzie stanęły niuanse prawne. Partnerzy niemieccy nalegali, żeby w ogłoszeniu przetargowym na podmiot zarządzający znalazł się zapis (wymóg) o konkretnych umiejętnościach i geologicznym doświadczeniu oferenta. Jednak prawdopodobnie taki zapis byłby sprzeczny z naszym prawem zamówień publicznych i przetarg mógłby być unieważniony. Próbowano ustalić kompromisową wersję, lecz to się nie udało i ostatecznie zdecydowano, że tekst zostanie dopracowany na kolejnym spotkaniu z udziałem radcy prawnego.

Jednak spotkanie w Trzcińsku było owocne, bo goście mogli naocznie zobaczyć, jak wygląda postęp prac przy realizacji projektu. Obecnie firma Janusza Nazimka z Chojny remontuje młyn i basztę. Wiosną ruszą prace przy ścieżce spacerowej.



Szczególnie interesującym obiektem po zakończeniu remontu będzie młyn. Ten stary, z zewnątrz mało ciekawy obiekt, nabiera blasku. Przebudowywany jest dach i wszystkie wnętrza. Będzie tam sala wystawowa z eksponatami geologicznymi epoki lodowcowej, małe muzeum regionalne, sala spotkań dla młodzieży obydwu krajów i turystów. Będzie to jedno z centrów Geoparku, podobnie jak obiekt w Moryniu. Sporą atrakcją będzie też pomieszczenie ze szklaną podłogą, pod którą przepływa Rurzyca (już sprawdzaliśmy, że jest w miarę czysta). Wnętrze zostanie maksymalnie wykorzystane, bo zabudowane zostanie także poddasze. Zamontowano już dachowe okna. Wiceburmistrz Trzcianka Józef Szott dość szczegółowo przedstawił zwiedzającym koncepcję wykorzystania wnętrza. Zapoznał też z projektem urządzenia alejki wzdłuż murów obronnych i stanowisk dydaktyczno-wypoczynkowych.

Na zdjęciach uczestnicy spotkania przed remontowanym młynem w Trzcianku oraz we wnętrzu.